

Presja i perswazja

Pomyślmy. Przykra sugestia raz na kilka tygodni przez 45 minut, a całość eksperymentu trwała sześć miesięcy. To wystarczyło by wywołać jąkanie praktycznie nie do wyleczenia, a także drastycznie obniżyć samoocenę i jakość życia człowieka. Pomyślmy znowu; całe lata od urodzenia, co najmniej raz w tygodniu dziecko wyznaje w domu podobno Bożym z przejęciem i wiarą; "moja wina, moja wina, moja bardzo wielka wina", oraz kultowe "nie jestem ciebie godzien, ale powiedz tylko słowo, a będzie uzdrowiona dusza moja".

Dr Wendell Johnson był amerykańskim psychologiem i logopedą, który chciał jedynie odkryć co powoduje nawyk jąkania się. Jednak w sposób jaki tego dokonał rzeczywiście zasługuje na miano potwornego.

W 1939 w Davenport w stanie Iowa doktor zaczął przygotowywanie do eksperymentu. Wybrano 22 dzieci z sierocińców (żaden rodzic nie chciał oddać swoich pociech naukowcom), które podzielono na dwie grupy. Opiekowała się nimi asystentka Johnsona – Mary Tudor. Jedną grupę cały czas chwaliła w czasie "lekcji wymowy" za ich piękną dykcję. Natomiast przy drugiej grupie zachowywała się odwrotnie – zwracała uwagę na każde, nawet najmniejsze potknięcie i błąd w wymowie wmawiając im, że się jękają. Po prawie 6 miesiącach dzieci, które miały świetną wymowę zaczęły mieć z nią problemy.

Dziecko ma niezwykle podatny na sugestię umysł, co udowodnił chociażby eksperyment dr Johnsona przeprowadzony w 1939 roku. Jego celem było odkrycie przyczyn jąkania oraz udowodnienie wpływu perswazji na tę wadę wymowy. Miał on też potwierdzić, iż poprzez sugestię można wywołać jąkanie u zdrowych ludzi. Stworzono dwie grupy dzieci, przy czym pisząca pracę dyplomową Pani Tudor, wmawiała raz na kilka tygodni przez 45 minut jednej grupie dzieci że mówią świetnie, a drugiej grupie że bardzo źle i zaczną się jękać. Wszystkie dzieci z drugiej grupy oczywiście zaczęły się jękać, miały lęki, obniżoną samoocenę i zostały pośmiewiskiem w szkole; trauma z tym związana, miała miażdżący wpływ na całe życie. W 2007 roku 6 dzieci, które stały się królikami doświadczalnymi, otrzymało odszkodowanie w wysokości 925 tysięcy dolarów. Niektórzy przez całe życie borykali się z jąkaniem, inni mieli trudności w szkole oraz stali się zamknięci w sobie.

Jedynym celem przyświecającym Wendellowi Johnsonowi było udowodnienie, że **jąkanie ma podłoże psychologiczne**. W efekcie dzieci poddane eksperymentowi przeżyły traumę, która odbiła się na ich dalszym życiu. Depresja, utrata pewności siebie i niskie poczucie własnej wartości były częstymi objawami. Po wielu latach, w wyniku procesu sądowego Uniwersytet stanu Iowa przeprosił uczestników i wręczył spore pieniądze zadośćuczynienie (925 tys. dolarów) dla tych uczestników eksperymentu, którzy jeszcze żyli.

<http://gadzetomania.pl/2011/09/10/top-5-nieetycznych-eksperymentow-wykonanych-w-imie-nauki/mk-ultra/top>

Osoby, które doszły do końca skali były gotowe kontynuować eksperyment, gdy badacz decydował o jego zakończeniu.

Nie spodziewano się tak wysokiego odsetka całkowicie ulegających osób. Wyniki nie zmieniały się ze względu na wiek uczestników, nie odgrywała roli także płeć (kobiety i mężczyźni ulegali w ten sam sposób) ani narodowość.

Całkowita nietrafność przewidywań zarówno psychiatrów jak i studentów świadczy o braku świadomości presji, jaka wywierana jest na ludzi przez osoby obdarzone autorytetem oraz żywieniu złudzenia niezależności własnej osoby od wpływów innych ludzi (zobacz też: [autowaloryzacja](#)).

Liczba osób, które podporządkowują się nakazom eksperymentatora zależała od kilku czynników – zobacz sekcja [Mutacje eksperymentu](#)

http://pl.wikipedia.org/wiki/Eksperyment_Milgrama

Milgram zbadał także, że liczba osób ulegających autorytetowi zmniejsza się wraz z bliskością ofiary